

Hiszpania nie zaostrzy prawa aborcyjnego

26 września 2014

Premier Hiszpanii, Mariano Rajoy, poinformował, że wycofuje projekt zmian w ustawie o prawie aborcyjnym. Centroprawica tłumaczy to protestami i brakiem poparcia społecznego, choć podobne argumenty nie przeszkadzały jej w cięciach socjalnych.

Prace nad zaostrzeniem prawa aborcyjnego trwały od zeszłego roku. W styczniu rząd centroprawicowej Partii Ludowej (Partido Popular) przyjął zmiany, zakładające przyzwolenie na aborcje jedynie w przypadku gwałtu i zagrożenia zdrowia kobiety. Ostatecznie jedyną poprawką do prawa uchwalonego na początku 2010 r. przez rządzącą wówczas lewicę, będzie konieczność uzyskania zgody rodziców na zabieg, przez 16 i 17-latki.

Premier Mariano Rajoy stwierdził, że obecnie nie ma wystarczającego poparcia dla konserwatywnych zmian, a jego rząd ograniczy się na razie do przekonywania obywateli do reformy. W związku z decyzją Rajoya, dymisję złożył minister sprawiedliwości Alberto Ruiz-Gallardón, który w związku z brakiem poparcia PP dla reformy, postanowił zakończyć swoją trzydziestoletnią karierę polityczną.

Protesty przeciwników i zwolenników zmian, odbywały się regularnie w ostatnich kilku miesiącach. Premier Hiszpanii twierdzi, że wycofał się z projektu, bo nie miał on wystarczającego poparcia wśród społeczeństwa, jednak nie przeszkadzało mu to w przypadku cięć socjalnych, reform rynku pracy czy skandali korupcyjnych z udziałem jego współpracowników. Protesty przeciwko powyższym reformom były zresztą pacyfikowane brutalnie przez policję. Dodatkowo ruszanie prawa aborcyjnego nie spodobało się sporej części samych działaczy centroprawicy.

Aborcja w Hiszpanii była nielegalna do 1985 r. i uznawano ją

za morderstwo. Wówczas przeprowadzono zmiany, które zezwalały na zabieg w przypadku gwałtu, zagrożenia życia matki czy pewności, że dziecko będzie upośledzone. W 2010 r. hiszpańscy socjaliści rozszerzyli prawo, zezwalając na aborcję do 14 tygodnia ciąży.

Na podstawie: thelocal.es

Źródło: [Autonom](#)